

to jest tak

KONSZACHTY SCHACHTA

Z okazji otwarcia pawilonu niemieckiego na wystawie paryskiej wygłosił polityczne przemówienie min. finansów Rzeszy Hjalmar Schacht. Mowa jego stanowiła pewnego rodzaju zachętę do rozpoczęcia z Niemcami rokowań gospodarczych, równocześnie jednak wysunięte w niej zostały bardzo silne postulaty kolonialne.

„Niemcy są jednym wielkim państwem europejskim, nieposiadającym kolonii oraz bogactw naturalnych, zdolnych do wyżywienia i zaopatrzenia należytego rynku wewnętrznego. Stanowi to bezspornie duże niebezpieczeństwo, nie tylko dla samych Niemiec. Każdy komu leży na sercu pokój europejski, winien o tym pamiętać“.

Taki był mniej więcej przebieg bardzo sensownego przemówienia Schachta. Dalsze z niego wnioski nie trudno jest sobie doświadczyć. W związku z tym jednak i my zdajemy sobie musimy sprawę, że równie jak Niemcy i Polska nie posiadają kolonii, i że konieczność uzyskania ich jest równie silna i równie nagląca. I że nie wystarczy tu jedynie Liga Kolonialna i urządzona przez nią impreza.

SPRAWA ABISYŃSKA

Oświadczenie przedstawicieli Polski w Genewie, że uważa sprawę abisyńską za ostatecznie załatwioną przyjęte zostało przez wszystkich bez większego zdziwienia czy zastrzeżeń. Sprawa jest bowiem chyba już dostatecznie jasna i wystarczająco przesądzona, — skoro od prawie roku zaprowadzona została w całej Abisynii administracja włoska i skoro obrońcy ostatniego negusa nie potrafili faktowi temu przeciwstawić jakiegokolwiek realnych argumentów.

Koła, które przeciwstawiały się uznaniu dokonanego przed rokiem faktu, nie liczyły zresztą bynajmniej na jego w takiej czy innej drodze unicestwienie, a jedynie na wprowadzenie do polityki międzynarodowej zamieszania i na wygranie na tym swych własnych egoistycznych interesów.

I dlatego dobrze się stało, że przedstawiciel Polski, jako pierwszy przeciwstawił się jakimkolwiek próbom odgrzebywania załatwionej już — w ten czy inny sposób — kwestii.

Zbacznic...wa...

PRZEPRAWOWANI

Sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli opisując Ministerstwo Komunikacji na stronie 44 podaje cały szereg charakterystycznych cyfr dotyczących zadłużenia innych kolei w stosunku do nas.

I tak: koleje niemieckie były nam winne na dzień 10 lutego 1936 r. 66.812.801,88 zł., koleje rumuńskie 2.932.354,19 zł., bułgarskie 68.292,53 zł. Koleje czeskosłowackie za nieregulowaną dotychczas należność kosztów trakcyjnych i stacyjnych za okres od 1918 do 1928 r. 359.869,29 dolarów i 322.419,90 koron za rok 1931.

Ogółem więc nasze należności wynoszą przeszło 72 miliony złotych. Ładna sumka prawda?

Pozornie biorąc dopuszczanie do takiego zadłużenia mogłoby się wydawać karygodnym zaniedbaniem naszych władz kolejowych, ale tak pomyśleć może tylko ignorant, nie znający stosunków panujących na naszych kolejkach, nie wiedzący ile mają na swojej głowie dygnitarze kolejowi i jak strasznie są przepracowani.

Mamy mianowicie tylko jednego ministra komunikacji p. Ulricha i zaledwie dwu wice-ministrów pp. Piaseckiego i Bobkowskiego. Otóż jak wiadomo min. Ulrich jest Prezesem Związku Związków Sportowych, co mu pochłania masę czasu. Min. Bobkowski jest Prezesem Pol. Zw. Narciarskiego i opiekunem kolejki linoowej na Kasprowy Wierch, zaś Min. Piasecki ma na swojej skołatanej głowie sprawę Py-

Żyd — dyktatorem na rynku mięsnym w Lublinie

Niektórzy urzędowni „specie“ od spraw mięsnych, piszący obecnie na ten temat książki, a kiedy indziej publicznie przyznający się do tego, że jeszcze przed kilku laty o tych sprawach nie mieli żadnego pojęcia, ubrdali sobie w swoim czasie że najwłaściwszą instytucją publiczną do regulowania rynku żywa i mięsa jest giełda mięsna, bo widocznie w owych jeszcze zresztą tak niedawnych czasach koncepcja wprowadzenia u nas wzorem zagranicą kas targowych nie mieściła im się w głowie.

Warszawa, Lublin, Łódź

W wyniku takiego „nastawienia“, które przyjęte zostało przez czynniki decydujące, powstała przed 7 laty giełda mięsna w Warszawie, potem już znacznie później w Lublinie, ostatnio forsuje się usilnie powołanie do życia giełdy mięsnej w Łodzi.

O giełdzie mięsnej w Warszawie, o tym, czym była ona dotychczas — wypowiadał swój pogląd już nie tylko opinia publiczna, lecz i sąd w motywach głośnego wyroku w sprawie prasowej, potępiającej niedwuznacznie działalność dotychczasowej dyktatorskiej giełdy mięsnej.

Cynbiony argument

Argumentem, którym zazwyczaj szermują czynniki kierownicze giełdy warszawskiej przy uzasadnianiu swoich roszczeń o rozszerzenie kompetencji giełdy na terenie stołecznego rynku mięsnego, jest usiłowanie udowodnienia, że giełda mięsna w Lublinie, gdzie nie ma Kasy Targowej, wywiązuje się ze swych funkcji z całkowitym powodzeniem.

Kto jednak zechce bliżej przypatrzeć się tym stosunkom od strony praktycznej, ten siłą rzeczy zmuszony będzie przede wszystkim stwierdzić, że rynek mięsny w Lublinie jest tak mały, iż tworzenie tam obok giełdy jeszcze innych instytucji, nie pokryłoby by nakładów i że raczej właściwym byłoby zlikwidowanie giełdy mięsnej w Lublinie, a powołanie do życia na jej miejsce Kasy Targowej, aby utracić rozwińskowane pośrednictwo żydowskie, eksploatujące i rolników i spożywców.

Rynek lubelski

Lublin, jako ośrodek spożywczy jest 10 razy mniejszy od Warszawy, a zarazem przeciętna zdolność spożywcza na głowę mieszkańca jest tam niższa, niż w stolicy państwa. Roczne zapotrzebowanie spożywcze Lublina określić się da w wysokości ok. 1500 sztuk bydła rogatego, 10 tys. cieląt i 20 tys. sztuk trzody chlewnej.

Pozatym przez targowiska w Lublinie, jako przez rynek otwarty i t. zw. przelotowy (w przeciwieństwie do zamkniętego charakteru stołecznego rynku mięsnego) przechodzi jeszcze drugie tyle ilości cieląt i zwłaszcza trzody chlewnej, kierowane bądź na użytek miejscowej bekoniarni Poles et co, bądź też na dostawy do Łodzi i do Zagłębia górnego.

Właściwym rejonem zasięgu giełdy mięsnej jest powiat lubelski, po promieniu bowiem ok. 35 km. od-

Górnicy Zagłębia uzyskali podwyżkę

Rekurs zgłoszony przez organizację przemysłowców górniczych Zagłębia Dąbrowskiego przeciwko ostatniemu orzeczeniu nadzwyczajnej komisji arbitrażowej, podwyższającemu płace robotnikom dniówkowym, pozostał bez uwzględnienia, gdyż decyzje arbitrażowe są ostateczne.

Podwyżka płac objęła około 80 proc. wszystkich górników, zatrudnionych w kopalniach w Zagłębiu Dąbrowskim.

Przedłużenie zgłoszeń emerytalnych

Ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, przedłużające do 31 grudnia 1938 roku termin zgłaszania do wysługi emerytalnej okresów czynnej działalności, zmierzającej do odzyskania niepodległości Polski, a stwierdzonej przez nadanie Krzyża Niepodległości, bądź Medalu Niepodległości.

ramów i hamulców Westinghouse, a poza tym musi jeździć na wszystkie uroczyste poświęcenia choćby najmniejszej kładki przez jakiś strumyk.

Nie można żądać od ludzi żeby się rozerwali i mogli wszystkiego dopilnować, trzeba koniecznie dodać jeszcze najmniej z 2 lub 3 wice-ministrów, którzyby mogli się zająć sprawami kolei, i poprawić nieco opinię jaką się cieszy „Sportowe Ministerstwo“.

B. REZA.

ległości rozwija już swoją działalność Lubelski Związek producentów trzody i bydła, który skutecznie konkuruje z giełdą, organizując lokalne spedytrzy, wobec czego na teren giełdy trafia tylko t. zw. trzoda, która dostarczana jest spodem z najbliższych okolic Lublina lub drogą kolową bezpośrednio przez rolników.

Tutaj pośrednictwo handlarzy pozagiełdowych jest w znacznej mierze wyeliminowane, panoszą się ono natomiast nieomal niepodzielnie w zakresie bydła i cieląt.

Czynnik decydujący —

p. Goldberg

Na giełdzie czynnych jest dwóch maklerów — Goldberg i Czarnota, z których pierwszy jest na rynku czynnikiem tak decydującym, że rolnicy nie mówią o giełdzie, lecz zazwyczaj mówią, że wiozą trzodę do Goldberga — że Goldberg im płaci etc. Po wszechnie daje się słyszeć, że giełda mięsna jest wygodnym parawanem dla Goldberga.

Goldberg skupia, właściwie mówiąc, w swym ręku cały komis i pro-

wadzi specjalną politykę cen. Dyktuje on nieomal ich poziom, różnicując je na niższe dla żywa z bliższych okolic, wyższe dla dalszych, inne dla odbiorców — miejscowych brzoźdów mięsnych, inne dla bekoniarni Poles et co., a inne jeszcze dla towaru, przeznaczanego na dalsze rynki krajowe.

W tych warunkach oczywiście realne znaczenie notowań cen giełdowych staje się dosyć problematyczne.

Kredyt — też p. Goldberg

Akcja kredytowa giełdy mięsnej w Lublinie idzie również przez ręce maklera Goldberga, który udziela bezprocentowych krótkoterminowych (2 — 3 dniowych) pożyczek brzoźdom-detalistom, umiejętnie obracając sumami, otrzymywanymi do dyspozycji na zakup żywa od bekoniarni Polesa, względnie od kupców, wywożących żywa na dalsze rynki krajowe lub na eksport.

Ostatnio giełda zorganizowała akcję rozrachunku pomiędzy sprzedawcą, a nabywcą. Jakkolwiek nie nosi on charakteru przymusu przepisowego, jak w Kasie Targowej w Warsza-

wie, nie mniej dzięki przemożnym wpływom Goldberga można oczekiwać, że rozrachunek stanie się funkcją powszechną na rynku mięsnym lubelskim.

Cały szereg powyższych funkcji giełdy w Lublinie wykracza właściwie poza ramy jej statutu i ściśle mówiąc, nie znajduje oparcia we właściwych przepisach prawnych.

Wniosk

Ten anormalny stan rzeczy na rynku mięsnym w Lublinie, gdzie istotnym dyktatorem rynku jest żyd Goldberg pod płaszczykiem swej działalności maklerskiej, wymaga gruntownego uzdrowienia.

Najwłaściwszą chyba drogą byłaby tu likwidacja giełdy mięsnej, powołanie do życia na jej miejsce Kasy Targowej, a oczywiście kierowanej przez powołane czynniki fachowe.

Z tego też względu zagadnieniem tym winien być przed wszystkim zainteresować się Państwowy Bank Rolny, w ramach zadań działalności którego leży m. in. organizowanie rynku produktów rolniczych w kraju.

Obserwator.

KOLCE BEZ RÓŻ



SZWEJK NA TYŁACH

„Nie widziałem ani jednego spalonego dworca, ani jednego wysadzonego w powietrze mostu“ pisze w swych korespondencjach hiszpańskich jeden z czołowych publicystów „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ dla wykazania, że „aż dziw, jak mało zniszczenia w Hiszpanii przyniosła wojna domowa“.

Z fotografii jednak, zamieszczonych w pierwszym lepszym francuskim czasopiśmie narodowym przekonanie się można jak dużym zniszczeniem i strunami materialnymi okupila Hiszpania pierwsze 10 miesięcy wojny domowej. Widać więc na nich spalone domy i dworce, zniszczone całe dzielnice, powysadzane w powietrze mosty i drogi.

Wnioskować z tego trzeba, że publicysta ów, będąc zdecydowanym ideowym przeciwnikiem udziału ochotników cudzoziemskich w wojnie domowej hiszpańskiej, — z sąsiednich względów trzymał się zdala od terenu bezpośrednich działań wojennych, nie chcąc dawać argumentów folksfrontowej propagandzie.

ŻYDOWSKA PEŁYWAŁNIA

Pływalnia Legii na ul. Łazienkowskiej w tym roku bierze aż dwa złote za bilet wstępu. Ciekawe jak może tam chodzić dobrze sytuowany inteligent zarabiający aż 250 do 300 zł. (a takich szczerliwców jest przecież niewiele — większość urzędników zarabia mniej). Wydanie przez nich kilkudziesięciu złotych miesięcznie na pływanie itd. to straszny luksus. To też na pływalni widzi się prawie samych bogatych żydów i zyskuje ona coraz bardziej popularną nazwę „Żydowskiej pływalni“. Czy nie można tego zmienić?

ŚWIĘTO PODKOWY

Nasz kochany i ogólnie szanowany przez wszystkich swoich krewnych komisaryczny Ojciec Miasta wypieścił nowe ogłoszenia wzywające do ogumowania kół wozów, do jazdy stępą, nie wjeżdżania na tory tramwajowe i t. d.

Otoż to wszystko nie może, aby jeździć się nie nie szczyta, koni musi być podkuty gumową podkową, a takie podkowy ma dotychczas tylko policja. Najwięcej jeździć nie szczyt właśnie żelazna podkowa, konie policyjne jadąc na wet ostrym klusem nie zostawiają żadnych śladów na asfalcie.

Lubującemu się w pocho- dach i uroczystościach władcy miasta proponujemy urządzić „Święto podkowy“ z uroczystym kuciem przez niego koni na Pl. Teatralnym. Zast.

Ofiarni Polacy Pożyteczny adres

(g.). Odbity niedawno zjazd legionistów zainteresował p. Singera, który rozwiódł się nad nim szeroko w „Nowym Dzienniku“.

Zły wiatr wie e

P. Singer interesuje się szczególnie tym, co się dzieło za kulami.

Przywódcy mieli możliwość już kilka miesięcy temu zauważyć ten zwrot na prawo, zapoznać się z oświadczeniami plk. Miedzińskiego, zaobserwować zmiany w administracji. Teraz więc zainteresować ich mogły tylko praktyczne rezultaty tej akcji, zagadnienie, czy praca wydała plony, czy udało się pozyskać endecję, zdobyć O. N. R.

Naczelny komendant plk. Koc wyjaśnił, że zarzucono mu, iż naśladował obce wzory, że odstąpił od ideologii Marszałka Piłsudskiego. Na zebraniu wysłuchał kilka ostrych, skierowanych do niego pytań. Odpowiedzi zaś udzielił nie tylko plk. Koc, ale plk. Miedziński. Powtórzył on swój referat, wygłoszony w przededniu ogłoszenia deklaracji nowego obozu, jeszcze raz wskazał na konieczność pozyskania młodzieży, która jest nacjonalistyczna.

Delegaci przyjęli do wiadomości, że oświadczenia z kuluarów. Nie dyskutowali, zaakceptowali sprawozdanie plk. Koca. Teraz wracają do swoich oddziałów, by uspokoić niezadowolonych w Krakowie.

Lwowie i Warszawie, by powtórzyć argument o „taktu“ i „względach“. Praca będzie ciężka. Przez długie lata prowadzono walkę z endekami, a tu trzeba wyciągnąć dłoń do endekskiej młodzieży. A jednak tak się stanie. Wszystkie oddziały podporządkują się, opozycja długo nie potrwa.

Charakterystyczne, że żydzi bezustannie wietrzą w Polsce za niepokojącymi dla nich zmianami.

Światli Polacy

W przewidywaniu ciężkich czasów notują dziś każdy objaw żydofilstwa wśród Polaków. Pierrot dzieli się ze swymi czytelnikami w „Naszym Przeglądzie“ radą doświadczeń.

Na liście ofiar, wpłaconych do administracji „Naszego Przeglądu“ na rzecz żydów brzeskich — znajdujemy również nazwiska Polaków-chrześcijań. W masie naszych stałych czytelników znajduje się wielu światliwych Polaków, interesujących się problematyką żydowską, naszą polityką i kulturą, wrażliwych na krzywdę ludzką, okazujących swą sympatię i poparcie wszystkim, potrzebującym pomocy, bez względu na różnice wyznaniowe czy narodowościowe. Ofiary przez nich złożone dla nieszczęśliwych żydów brzeskich — mają specjal-

ną wagę i szczególnie wzruszającą wymowę...

Fakty te „mają specjalną wagę i szczególną wymowę“, tym bardziej, że ci „światli Polacy“ nie tylko nie daliby grosza na emigrację żydowską, ale także np. na ratowanie chłopów, wycieczek z ziemi przez lichwiarzy żydowskich.

Odda się tym „światłym Polakom“ przysługę, gdy kiedyś na okęcie, płynącym pełną parą na Madagaskar, świecić im będzie gwiazda Syjonu.

Fabryka konserw

Konserwatywny „Czas“, który przed kilkudziesięciu laty konserwował polskie tradycje szlacheckie, dziś pozostał nadal konserwatywny i konserwuje tradycje... łódzkie. Nic więc dziwnego, że śmieć najwięcej z rekinów ustroju kapitalistycznego, Johna Rockefellera, dała mu sposobność do panegiriku.

Zmarł John Rockefeller, postać dziś już i historyczna i legendarna. Odszedł człowiek, który w życiu swym zrobił karierę niewątpliwie w naszych czasach najwspanialszą, człowiek, który początkowo otoczony ogólną nienawiścią i zazdrością, zdobył sobie stopniowo powszechną sympatię i szacunek.

Cóż innego pisałby krakowski „Czas“ z przed lat kilkunastu, gdyby nie śmierć któregoś z Potoczkich, czy Tarnowskich? Możemy się spodziewać, że ujrzymy kiedyś w „Czasie“ konserwatywny nekrolog po śmierci Uszera Kohana, właściciela Widzewskiej Manufaktury.

„Czas“ zgłębił bowiem już do cna tajemnice prawdziwego konserwatyzmu i ustalił sobie zasady, że konserwatysta to ten, który broni zawsze tego, co jest dzisiaj. Niebawem gołów nawet konserwować kryzys.

Poproś fabrykę konserw. Adres Warszawa, Szpitalna 12.

3 groźne pożary w woj. Białostockim

Z Kurpiowskiego Nowogrodu donoszą, iż onegdaj w nocy spłonęło tam od kilkakrotnego uderzenia pioruna kilkanaście budynków. Pożar zlokalizowany z trudem przez miejscową i łomżyńską straż ogniową zagrażał całemu miastu. Wskutek silnego wiatru w bezpośrednim niebezpieczeństwie była za groda Adama Chetnika, znanego pisarza i znakomitego znawcy Kurpiów, która ocalała jedynie dzięki gestemu zdławieniu. Straty wynoszą około 60 tys. Nie ani z inwentarza żywego ani ze sprzętów nie zdołano uratować.

4 osoby zostały kontuzjowane uderzeniem pioruna w tym dwie bardzo ciężko.

Tę samą nocą po drugiej stronie Narwi od derzenia pioruna spłonęły 3 zagrody w wsi Jurki.

W dniu 26 bm. w wsi Jejenia Góra w powiecie sokulskim wskutek zaprószenia ognia w stodole jednego z gospodarzy wybuchł pożar, który strawił 10 gospodarstw wraz ze sprzętami domowymi, narzędziami rolniczymi. Jeden z ratujących został ciężko poparzony.

Wstrzymanie ruchu przekazowego z Szwajcarią do Polski

Szwajcarski zarząd pocztowy powiadomił nasze Ministerstwo Poczt i Telegrafów o wstrzymaniu ruchu przekazów pieniężnych z Szwajcarią do Polski.

Równocześnie zawieszona została wymiana przesyłek pocztowych za pobraniem z Polski do Szwajcarii.

Samolot Mermozza sprzedany na szmelc

Znany konstruktor samolotów inż. Couzinet nabył na licytacji starego żelaza za sumę 12.000 franków samolot Mermozza „Arc en ciel“ (Tęcza), na którym zaginiony przed kilku miesiącami bohater francuskiego lotnictwa do-

konał pierwszych 8 przelotów między Europą a Ameryką południową.

W razie gdyby Couzinet nie stał na licytacji, samolot ten, wykonany zresztą w jego warsztacie, zostałby prawdopodobnie sprzedany za kilka tysięcy fr. właścicielowi wędrownych jarmarków, który stanął do licytacji, aby obwozić potem samolot po Francji i pokazywać go publiczności. „Paris Soir“, donosząc o tej licytacji, do maga się, aby ten pamiątkowy samolot zakupiło państwo i umieściło w muzeum lotniczym.

ABC W LUBLINIE

W Lublinie zaprenumerować można „ABC“ lub nabywać pojedyncze egzemplarze pisma „Księgarni Polskiej“ wlewickiego. ul. Kapucyńska 1. telefon 15-78

Podróżuj samolotem

Jutro egzaminy na Uniwersytecie Warszawskim

Na Uniwersytecie J. P. rozpoczął się jutro we wtorek, dnia 1-go czerwca egzaminy na wszystkich kursach wydziału prawnego. Jak wiadomo, wydział prawny jest jedynym fakultetem, gdzie wykłady od czasu zajęcia marcowych pozostają zawieszane, a mimo to studentom zezwolono na składanie rocznych egzaminów końcowych w zwykłym terminie.

Studenti prawa, udający się na uczelnię dla składania egzaminów, wpuszczeni będą na teren uczelni na podstawie legitymacji akademickich.

Ulgowa prenumerata „Nowego Ładu“ dla prenumeratorów „ABC“

Aby umożliwić jak największej ilości prenumeratorów dokładne zapoznanie się z programem narodowo - radykalnym, z zagadnieniami polityki polskiej, z przyszłym ustrojem Polski, z programem reform społecznych i ze wszystkimi zagadnieniami politycznymi, społecznymi i go. spódarczymi współczesnej Polski Administracja narodowo - radykalnego miesięcznika politycznego „Nowego Ładu“ wprowadza ulgową prenumeratę dla subskrybentów „ABC“ w wysokości 1.50 zł. kwartalnie. Adres Red. i Adm. Al. Jerozolimskie 3a m. 11. Konto P. K. O. 10666